

**Ks. Jakub Dębiec**

## Chrzcielnica: tam rodzimy się dla Jezusa

**Kiedys w osobnych budynkach, dziś w każdym kościele parafialnym. Chrzcielnica, w którym każdy z nas został ochrzczony, symbolizuje nasze narodziny dla Jezusa i Kościoła.**

Każdy z nas urodził się w konkretnym dniu, który wspomina się co roku. Chrzest, który ma miejsce zwykle przy chrzcielnicy, określa się w teologii jako nowe narodzenie. Czyni się tak dlatego, ponieważ w chrzcie każdy człowiek otrzymuje nowe życie, które jest nacechowane miłością Boga i ludzi. Chciałbym, byście poznali bliżej historię i znaczenie chrzcielnicy będącej symbolem naszych narodzin, jako dzieci Bożych.

### Najpierw przy rzekach, później w budynkach

Choć wydaje się to nam prawie niemożliwe, to jednak słowo „chrzcielnica” jeszcze kilkanaście wieków temu oznaczała nie przedmiot a... budynek. Działo się tak, ponieważ były różne formy udzielania chrztu. Obecnie powszechnie chrzci się, polewając główkę dziecka wodą. Historia zna jeszcze inne formy. Należały do nich pokropienie (stosunkowo rzadka forma) oraz zanurzenie, które w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa było bardzo rozpowszechnione. Zależnie od formy chrztu przygotowywano stosowne miejsce do jego udzielania. Początkowo chcąc ochrzcić przygotowywanych kandydatów, wybierano miejsca, gdzie była woda. Chrzczono zanurzając w rzekach, strumieniach i jeziorach. Kiedy ustały prześladowania i Kościół mógł swobodnie działać, zaczęto budować specjalne budynki, w których udzielano chrztu. Robiono tak dlatego, że nie zawsze tam, gdzie mieszkał biskup - przeważnie udzielający chrztu - znajdowały się odpowiednie rzeki lub zbiorniki wodne. Czyniono tak też i z tego powodu, by nie narazić katechumenów (kandydatów do chrztu) na zanurzenie w zbyt zimnej wodzie. Chrztu udzielano wtedy zwykle tylko raz w roku, podczas Wigilii Paschalnej. Budynki te były przeważnie okrągłe lub ośmioboczne, co miało symbolizować odpowiednio rozszerzający się Kościół i nowe stworzenie, zmartwychwstanie. Wnętrze takiej chrzcielnicy stanowiła natomiast sala ze zbiornikiem wody pośrodku. Schodziło się do niego zazwyczaj po trzech stopniach i tyle samo stopni trzeba było pokonać, aby z niego wyjść. Stopnie te symbolizowały m.in. potrójne wyrzeczenie się szatana oraz potrójne wyznanie wiary w Boga, w Trójcy Świętej Jedyne. Do naszych czasów nie uchowało się zbyt wiele takich chrzcielnic. Najstynniejszą jest chrzcielnica znajdująca się przy bazylice św. Jana na Lateranie w Rzymie.

### Ośmioboczna stągiew z pokrywą

Duże chrzcielnice, zwane też baptysteriami, były budowane ze względu na dużą liczbę osób dorosłych, które chciały przyjąć chrzest. Z biegiem czasu sytuacja zaczęła się zmieniać. Ponieważ zaczęto chrzcić dzieci i chrztu udzielano częściej niż raz, dwa razy w roku, chrzcielnice zaczęto budować już we wnętrzu kościołów. Były to specjalnie przeznaczone do tego celu kaplice, które znajdowały się najczęściej po lewej stronie od wejścia, a więc w tylnej części świątyni. W niej znajdowała się początkowo duża stągiew z wodą, w której zanurzano dziecko podczas chrztu. Później stągiew ta już nie musiała być zbyt duża, ponieważ wraz z początkiem drugiego tysiąclecia, a więc około tysiąca lat temu, upowszechnił się zwyczaj udzielania chrztu przez polanie wodą. Od tej pory chrzcielnica nie jest określeniem dotyczącym tylko budynku, lecz także stągwi z wodą, znajdującej się w kościele. Choć znacznie już mniejsze, były one budowane na wzór starych, wielkich chrzcielnic. Miały formę okrągłą lub ośmioboczną. Aby chronić znajdującą się w nich wodę, zaczęto je przykrywać. Do tego celu używano początkowo zwykłych drewnianych pokryw. Nieco później pokrywy te zaczęły przybierać różne ozdobne i symboliczne kształty. W związku z tym koniecznym było konstruowanie urządzeń, za pomocą których tak okazywane pokrywy chrzcielnic zdejmowano, by można zaczerpnąć wody i udzielić chrztu.

### Zawsze po lewej przy wejściu

Niektóre chrzcielnice były wewnątrz podzielone na dwie części. W jednej znajdowała się woda, a druga była pusta. Połączona była ona specjalnym kanałem z fundamentami kościoła, w które sphywała woda, użyta do chrztu, a zaczerpnięta z pierwszej części. Nie tylko te dzielone, ale i inne chrzcielnice zwykle znajdowały się po lewej stronie od wejścia do każdego kościoła. Było tak i wciąż jest nieprzypadkowo. Kiedyś kościoły były budowane tak, aby ołtarz zwrócony był ku wschodowi. Zatem główne wejście do kościoła,

umiejscowione było po przeciwległej stronie, a więc zachodniej. Znając tak wytyczoną oś kościoła, łatwo odgadniemy, że patrząc na ołtarz po lewej stronie, mamy część północną, a po prawej południową kościoła. Jeżeli zatem mówimy, że chrzcielnica powinna być ustawiona z tyłu kościoła, po lewej stronie od wejścia, to oznacza, że musiałaby ona stać po stronie północno-zachodniej. Choć dzisiaj nie wszystkie nowo budowane kościoły są orientowane (oriens w łacinie oznacza wschód), tzn. mają ołtarz i prezbiterium zwrócone ku geograficznemu wschodowi, to jednak zasada ta jest bardzo pomocna w zaprojektowaniu przestrzeni liturgicznej. Zgodnie z nią ołtarz wraz z prezbiterium jest zwrócony ku wschodowi lub wschód symbolizuje.

---

Za: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PR/knc12014.html> z dnia 19 lutego 2017.